

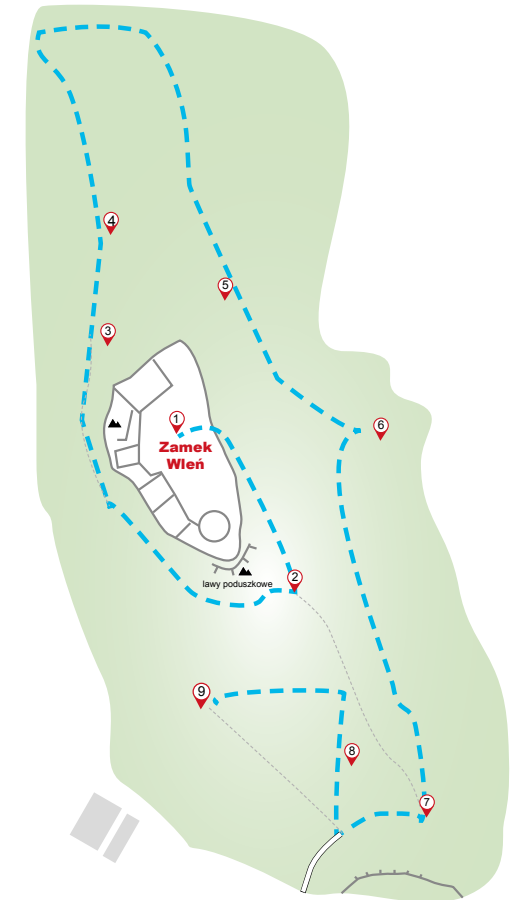


Ścieżka prowadząca do balkonu św. Jadwigi (fot. K. Kielijańska)



Stół i ławy na dawnym punkcie widokowym na zamek (fot. P. Nocur)

Ścieżka wokół wleńskiego zamku (z wędrowką dawną ścieżką „Hagenweg”)



ścieżki dziedzictwa
heritage trails

7

legend o św. Jadwidze, które często wspominają o zamianowaniu księżnej do głębokiej modlitwy w odosobnieniu, a także ze względu na formę, miejsce to zyskało miano **balkoniku św. Jadwigi** 📍.

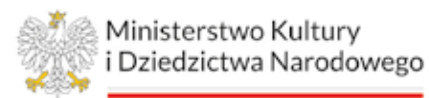
Kierując się dalej ścieżką na południe, docieramy do **kościółka pw. św. Jadwigi Śląskiej** 📍 zbudowanego w XVII wieku przez ówczesnego właściciela dóbr Kulhausa (z wykorzystaniem fragmentów wcześniejszej świąty-

ni – kościół funkcjonował tu już w połowie XII wieku). W murze okalającym dawny cmentarz przykościelny dostrzec można niszę średniowiecznej kapliczki pojednania (pokutnej) - reliktu dawnego prawa zwyczajowego.

Spod kościółka ruszamy z powrotem w stronę zamku. Na prawo od głównej dróżki biegnącej wzdłuż kamiennego muru ogrodowego wchodzimy na schody, które doprowadzą nas do **dawnego miejsca odpoczynkowego** 📍. W 2021 roku wolontariusze uporządkowali teren, a odnalezione pozostałości kamiennego stołu i ławek ułożyli do przyszłej rekonstrukcji. Być może stąd w 1800 roku urokiem malowniczych ruin zamkowych zachwycał się ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie a późniejszy szósty prezydent USA - John Quincy Adams, który swoje pełne zachwyty wspomnienia z podróży zawarł w dziele „Listy ze Śląska”.

Idąc dalej mijamy kamienny stół i po prawej stronie schodzimy kamiennymi schodkami do ścieżki. U dołu schodów skręcamy w lewo i od razu ponownie w lewo - w ten sposób wchodzimy do dawnej suchej fosy. Na jej końcu, oparta o mur ogrodu stoi **kamienna płyta epitafijna z 1591 roku** (pamięci Michaela von Stabenaw und Woldenbergk) 📍.

To koniec naszej wędrowki. Dokonałiśmy przejścia wokół zamku po zboczach Góry Zamkowej. Dzięki pracy wolontariuszy, którzy w latach 2021 i 2022 przywrócili ścieżki do użytku, spacerując, możemy poznać niezwykle barwną i ciekawą historię Góry Zamkowej.



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Wspólnie dla dziedzictwa

Od ruin zamku Wleń - przez pozostałości dawnego zamku średniego - obok obelisku hrabiego Grunfelda - ścieżką „Hagenweg” do balkonu św. Jadwigi - dalej do kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej - i wreszcie przez dawne miejsce odpoczynkowe do płyty epitafijnej

**Czas przejścia: 30-40 minut
Dystans: 1200 m**

Jadwiga, córka księcia Meranu Bertolda VI, spokrewniona i spowinowacona była z cesarzami Niemiec, władcami Węgier, Czech, Austrii i Francji. Urodziła się w Bawarii, gdzie w wieku sześciu lat rozpoczęła naukę w klasztorze. Poślubiona Henrykowi w wieku lat dwunastu przybyła na Śląsk. Po urodzeniu siedmiorga dzieci zdecydowała całkowicie oddać się rozwojowi duchowemu. Wtedy też porzuciła wygody życia księżnej i poświęciła się opiece nad ubogimi i chorymi. Chcąc upodobnić się do tych najuboższych, zrezygnowała z noszenia obuwia, spożywania mięsa i napojów - poza wodą. Znając się na ziołolecznictwie, własnoręcznie opatrywała i leczyła chorych. Jej działalność fundacyjna objęła wiele śląskich sierocińców, szpitali i założeń sakralnych - z klasztorem cysterek w Trzebnicy na czele. W 1238 roku wstąpiła do wspomnianego klasztoru, w którym zmarła 5 lat później. Z inicjatywy jej córki Gertrudy - jedyne dziecko, które ją przeżyło - już w roku 1267 została ogłoszona świętą.

Na początku trzynastego stulecia warownię odziedziczył syn Bolesława I Wysokiego - książę **Henryk I Brodaty**. Za jego rządów wleński zamek rozbudowano o kaplicę i sześcioboczną wieżę obronną (bergfriedową). Henryk wraz z małżonką - **Jadwigą von Andechs (późniejszą świętą Jadwigą Śląską)** - często odwiedzali Wleń. Według ustnych przekazów, Jadwiga upodobała sobie to miejsce ze względu na podobieństwo tutejszego krajobrazu do jej rodzinnych stron.



Widok na zamek Wleń (Lenno) (fot. E. Bojczuk)

Spacer wokół szczytu Góry Zamkowej rozpoczynamy na dziedzińcu najstarszego murowanego zamku na Śląsku (jak i jednego z najstarszych w Polsce).

Zachęcamy do zwiedzenia wleńskiego zamku przed udaniem się na spacer naszą ścieżką.

Warto wspomnieć, że budowę pierwszych obiektów **zamku Wleń (Lenno)** datuje się na lata 60-te XII wieku, a za fundatora tej akcji budowlanej uznaje się piastowskiego księcia **Bolesława I Wysokiego**. Powstał wtedy budynek z kamiennych ciosów, nazywany dziś „domem romańskim”.

Z zamku wychodzimy przez furcję, schodzimy po schodach i idąc wzdłuż murów dochodzimy do końca widocznej zabudowy zamku (**sześciobocznej wieży bergfriedowej**). Zbudowana została ona na początku XIII wieku. Prawdopodobnie ogromny ciężar tej budowli osłabiał skały, na których ją posadowiono. Z tego powodu w kolejnym stuleciu częściowo ją rozebrano i zastąpiono górującą do dziś nad zamkiem i miasteczkiem wieżą cylindryczną (czyli zbudowaną na planie koła). Skały, na których stoi wieża to tzw. **lawy poduszkowe**, które powstawały podczas wylewów lawy pod wodą (cała Góra Zamkowa, będąca dziś rezerwatem przyrody, to obszar dawnej podwodnej aktywności wulkanicznej).

Mijając wieżę (po prawej stronie) skręcamy w prawo - nasza trasa obchodzi zamek i dociera do skrzyżowania ze ścieżką biegnącą wzdłuż kamiennego ogrodzenia pałacowego ogrodu. Skręcamy tu delikatnie w prawo i - wędrując

wzdłuż skał z fragmentami zamkowych murów - docieramy do dróżki biegnącej przez pozostałości **zamku średniego**. W połowie XIV wieku, w dobie dynamicznego rozwoju dzielnicy śląskiej, zamek Wleń został rozbudowany przez księcia **Bolka II Małego** właśnie o tzw. zamek średni. Znajduje się on u podnóża zamku górnego, na północnym zboczu Góry Zamkowej.

Na trasie naszej wędrowki odnajdziemy zachowaną częściowo piwnicę (widoczne jest sklepienie kolebkowe - według niektórych była to zamkowa piekarnia).

UWAGA!! Nie wolno wchodzić do wnętrza - obiekt ten grozi zawaleniem.

Kontynuując spacer w kierunku północnym docieramy do wzniesionego w 1804 roku **obelisku**. Został on ufundowany przez Charlottę Augustę von Richthofen von Leischkowitz po śmierci jej męża - właściciela pałacu Lenno i ruin wleńskiego zamku - Friedricha Gottharda Ehrenreich von Grunfeld und Guttenstädten. Sam pomnik został wykonany w berlińskiej pracowni Johanna Gottfrieda Schadowa (którego najbardziej znane dzieło to kwadryga wieńcząca berlińską Bramę Brandenburską). Figury zdobiące niegdyś obelisk przechowywane są obecnie w otoczeniu pałacu poniżej zamku. Przedstawiają one geniusza śmierci z przełamanym herbem rodzinnym oraz personifikację wiary. Podpisy pod figurami brzmiały (w tłumaczeniu na język polski): „*Baron Friedrich Gotthard Ehrenreich von Grunfeld und Guttenstädten, szlachetny von Waltmann, urodzony 24 lipca 1755 r.*

zmarty 8 marca 1804 roku, jako ostatni ze swojego rodu” i „*Miłość prowadziła go, nadzieja podnosiła go, pomniki upadały, ale wiecznie zieleni się szlachetny siew*”.

Wyjątkowość miejsca usytuowania obelisku została doceniona przez projektantów parku na początku XIX wieku. Jego otoczenie zaadaptowano na miejsce zadumy i odpoczynku.

Obok obelisku znajdują się świadczące o tym (a czekające na rekonstrukcję) pozostałości kamiennego stołu i ław.

Idąc na wprost dawnymi schodami w dół docieramy do rozwidlenia ścieżek. Skręcamy w prawo idąc dróżką wyraźnie widoczną w terenie - jako wcięcie we wschodnie zbocze Góry Zamkowej.

Tu wkraczamy na ścieżkę nazywaną w przedwojennych przewodnikach **Hagenweg**. Można to tłumaczyć jako



Pozostałości obelisku wzniesionego ku pamięci Friedricha Gottharda Ehrenreich von Grunfeld und Guttenstädten w 1804 roku (fot. K. Kieljańska)

Widok na ruiny zamku, kościół św. Jadwigi Śląskiej i belweder. U dołu, w środkowej części widoczny balkon św. Jadwigi (archiwalna pocztówka z początku XX w.)



Zabytkowe epitafium z 1591 roku (fot. E. Marut)

„ścieżka wiedźm”. Nazwano ją tak prawdopodobnie ze względu na występowanie na Górze Zamkowej wielu odmian leczniczych ziół wykorzystywanych przez zielarki (owe „wiedźmy”) do sporządzania leczniczych wywarów. Do dziś występują tu: czosnek niedźwiedzi, dziurawiec, dziewanna, tymianek, jaskótcze ziele czy żmijowiec zwyczajny.

Podążając ścieżką trawersującą zbocza góry należy zachować szczególną ostrożność. Po przejściu około 200 metrów docieramy do murowanych pozostałości XIX-wiecznej platformy widokowej. To istotny składnik romantycznego założenia parkowego okalającego ruiny zamku. Z platformy otwierały się dawniej piękne widoki na zakole Bobru oraz położone poniżej miasteczko Wleń (niestety przysłonięte dziś przez las). W nawiązaniu do